

Moja dziewczeczka

Kazik

Moja dziewczeczka ma coś a coś, co jej powiadam daj mi, daj.
Bo twoje małe słodziutkie coś, to jest mój raj, mój raj, mój raj.
Nie mówię wszakże, że ona jedna, na całym świecie owocuś ma,
Bo je ma każda, na wsi i w mieście, bo je ma każda i ta, i ta.
Wszelako skąpa ma to dla siebie, ta zaś rozrzutna, każdemu da.
Dlatego lubię moją dziewczeczkę, bo ona tylko dla mnie to ma.
A owo coś to mojej lubej usteczka słodkie jak ulepek,
A ten co myślał coś innego ten nie ma wszystkich pięciu klepek.
A ten co myślał coś innego ten jest bardzo nieprzyzwoity. Koniec pieśni.